

To naprawdę była akcja, jakich mało!

Takiej zabawy nie pamiętają nawet najstarsi uczniowie naszej szkoły. Nim jednak do niej doszło działa się, oj działa... Piłka nożna zagościła nie tylko na szkolnej dekoracji, ale właściwie na każdym prawie przedmiocie. I nie ma co ukrywać, że lekcje te należały do jednych z ciekawszych. Zwłaszcza chłopcy byli w swoim żywiole.

Zaczęło się od...dekoracji

Już zdążyliśmy się przyzwyczaić, że nasze koleżanki z drugiej co rusz zaskakują nas swoimi pomysłami na dekorację szkoły, Dzięki nim nasza szkoła co miesiąc jest w innej szacie.

Wszystkie dotychczasowe ozdoby bardzo nam się podobały, ale te marcowe, które pojawiły się na parapetach okien, przeszły nasze oczekiwania.

Wszystko było jasne: „ALE AKCJA!” rusza!

I faktycznie ruszyła pełną parą, zwłaszcza na lekcjach języka polskiego. 1 marca na lekcjach tego przedmiotu królowała piłka nożna (jak się okazało później nie tylko w tym dniu). Nie mniej jednak to właśnie 1 marca redagowaliśmy ogłoszenia o akcji, kodeks jej uczestnika, krótkie reklamy piłki nożnej jako dyscypliny sportu, czytaliśmy, analizowaliśmy i interpretowaliśmy - nagrodzony laurem olimpijskim - wiersz K. Wierzyńskiego „Match footballowy”. Efekty swej pracy zaprezentowaliśmy podczas apelu szkolnego inauguracyjnego programu „Ale Akcja!” i na –specjalnie na tę okazję wykonanej- gazetce.

Co warte podkreślenia wykonali ją tym razem z niezwykłym zapałem...nasi koledzy:).

Szkolny hymn

*Przemija zima i wiosny czas nadchodzi
A każdy dzień dla ciała szansę da
Boiska czekają, by na nie weszli młodzi
Abyś mógł zagrać ty ze mną, z tobą ja.*

*A każdy mecz wspaniałą jest zabawą,
Jeśli odkryjesz, jak dobrze razem grać.
I gdy zrozumiesz jak ważną bywa sprawą,
Aby ku bramce co tchu w piersi gnać.*

*To akcja – jakich mało
To akcja- zagraj więc i ty!
To akcja- porusz mózg i ciało.
To akcja – mecz, o którym śnisz.
To akcja – jesteśmy razem.
To akcja- przyjacielski krąg
To akcja – stawką nasze zdrowie
To akcja – ty też z nami bądź!*

*Choć ciągle kusi cię ekran komputera
Choć zajęć wiele ciekawych pewnie masz
To wiedz, że dziś nadchodzi nowa era
PZU Życie ofertą świetną ma.*

*Pokochaj ruch, który zastąpić może leki,
Pokochaj ruch i nie tkwój w domu sam.
Dzięki tej akcji będziesz zdrowy, rześki
Okazję dziś niepowtarzalną masz.*

To właśnie te słowa zostały odśpiewane przez nas na początku apelu. Tekst piosenki zawdzięczamy naszej polonistce – P. S. Balonek, która ułożyła je do melodii piosenki, która w ostatnim czasie podbiła nasze serca: „Nadzieja” (sł. W. Stachurski, muz. M. Ziąber). Hymn zaśpiewała z nami również autorka słów i –oczywiście- nauczyciel wychowania fizycznego.

Na tym nie koniec

Kolejne lekcje języka polskiego koncentrowały się wokół tematów związanych z tą niezwykle popularną dyscypliną sportu.

Mieliśmy możliwość poznać fragment pracy zbiorowej pt. „Wielki finał” i dzięki niemu przeżyć 16. dzień XX Olimpiady. Przy tej okazji redagowaliśmy list gratulacyjny, reklamę książki, kartkę z pamiętnika.

Czytaliśmy również piękne wspomnienia o naszym Patronie, zatytułowane „Były bramkarz kibicuje i święci”. To właśnie ten tekst pozwolił nam zrozumieć istotę sportu i zasady fair play oraz uzmysłowił, czym tak naprawdę był sport w życiu Jana Pawła II.

Poznaliśmy także dzieje podwórkowych drużyn w powojennej Warszawie dzięki lekturze fragmentów powieści Adama Bahdaja „Do przerwy 0 : 1”. Ta pozycja utwierdziła nas w przekonaniu, że nie wystarczy wola walki. Są jeszcze zasady, których łamać nie wolno i które obowiązują każdego, kto wkracza na murawę.

Stanęliśmy również przed niełatwym zadaniem: udział w V Międzynarodowym Konkursie Literackim "Fair Play jest OK". Nasze prace są na etapie oceny. Być może znajdą się takie, które nasza polonistka postanowi przesłać na konkurs.

W fazie przygotowań do szkolnych rozgrywek nie zabrakło także systematycznych treningów powstałych drużyn. Każda drużyna wybrała kapitana, wykonała maskotkę drużyny i ułożyła swój hymn. Pracy twórczej nie brakowało, pomysłów także. Znowu poznaliśmy smak pracy w zespole, pracy, która nie tylko zbliża ludzi, ale także uczy odpowiedzialności za przyjęte na siebie zadania.

Okres przygotowawczy skłonił nas również do przeanalizowania sposobu naszego trybu życia i naszego odżywiania się. W tym ostatnim pomógł realizowany przez naszą szkołę program „Trzymaj formę”, mający na celu kształtowanie naszych nawyków prozdrowotnych.

Musielśmy się również przygotować od strony technicznej. Z uwagi na fakt, iż nasza szkoła nie dysponuje małymi bramkami treningowymi (drużyny liczyły po czterech zawodników), poprosiliśmy o pomoc przyjaźnie nastawionych ludzi.

P.P.U.H „Sowosz” przekazała nam materiał na bramki.

Dziadek jednego z naszych kolegów – pan. Tadeusz Kowalczyk - zajął się obróbką przekazanego nam przez „Sowosz” materiału na bramki.

Nasz konserwator, „złota rączka” – pan Stanisław Nowak z naszą małą pomocą wykonał dla nas bramki.

Wielki finał

30 marca był swoistym świętem piłki nożnej w naszej szkole. To właśnie w tym dniu został zorganizowany szkolny turniej.

Gimnazjum wystawiło aż pięć drużyn (trzy drużyny chłopcy i dwie drużyny dziewczęta)

W kolejnych meczach zmierzyli się ze sobą: Bad Boys -Strong Duck (4-0), Strong Duck- Czerwone Diabły (6-0), Czerwone Diabły - Bad Boys (1-0) oraz Fire Engels - Just Stars (0-2).

Nasi koledzy z podstawówki nie byli gorsi. Wystawili również pięć drużyn: Białe Orły- Białe Tygrysy (3-0), Tarantule - Białe Orły (2-1), Tarantule - Białe Tygrysy (2-0) oraz Emitonki - Pusycat (0-6).

Nim rozpoczęły się mecze mieliśmy okazję przeżyć wspaniałą artystyczną paradę. Każda drużyna zaprezentowała efekty swej wielogodzinnej pracy w postaci maskotek i hymnu.

Po prezentacjach przyszedł czas na prawdziwe sportowe emocje, a tych naprawdę nie brakowało. I choć od początku program „Ale Akcja!” traktowaliśmy przede wszystkim jako okazję do dobrej zabawy, to jednak już po pierwszym kontakcie z piłką okazywało się, że liczy się także... zwycięstwo. Wskazywały na to także przygotowane transparenty, wyrażające wolę kibiców. Zawodnicy nie szczędzili więc swych sił, wykazując ogromną wolę walki. W przerwach między meczami nasze oczy cieszyły popisy cheerleaderek , a podniebienia... pyszne kanapki przygotowane przez nasze mamy (panie: Renatę Przysiał i Barbarę Kosowską oraz naszych nauczycieli).

To naprawdę była akcja, jakich mało!